

Sygn. akt: III AUa 842/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Łodzi

sprawy **M. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o zwrot nienależnie pobranej emerytury,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt VIII U 284/12;

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

Sygn. akt III AUa 842/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 grudnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na podstawie art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że M. S. pobrała nienależnie świadczenia za okres od 1 października 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. w łącznej kwocie 7 712,97 zł. Zakład zobowiązał jednocześnie odwołującą do zwrotu w/w nienależnie pobranych świadczeń.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona wniosła o jej uchylenie.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił decyzję ZUS i zwolnił M. S. od zwrotu pobranych świadczeń za okres od 1 października 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. w kwocie 7 712,97 zł.

Powyższy wyrok zapadł na tle następującego stanu faktycznego:

W dniu 30 czerwca 2009 r. M. S. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. Pozostawała wówczas w stosunku pracy. Decyzją z dnia 13 listopada 2009 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury od dnia 1 czerwca 2009 r. Odwołująca przedkładała w organie rentowym zaświadczenia, zgodnie z treścią których

pozostawała ona nadal w zatrudnieniu. Z uwagi na fakt, że w listopadzie 2011 roku niektóre znajome M. S. miały zawieszony świadczenie emerytalne, ubezpieczona w dniu 8 listopada 2011 r. zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o wyjaśnienie, czy ma prawo do wypłaty należnej jej emerytury od dnia 1 października 2011 r.. Nie miała wówczas świadomości o wydaniu decyzji o zawieszeniu emerytury za październik. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie udzielił wnioskodawczyni odpowiedzi na wskazane wyżej pismo. M. S. otrzymała świadczenie emerytalne za miesiące listopad i grudzień 2011 r. i uznała, że te świadczenia jej się należą. Decyzją z dnia 15 grudnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z urzędu zawiesił emeryturę wnioskodawczyni od dnia 1 stycznia 2012 r., to jest od najbliższego terminu płatności.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Przywołał treść art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Wskazał następnie, że zgodnie z art. 138 ust. 1 cytowanej ustawy osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ustawy uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. M. S. w dniu 23 grudnia 2011 roku otrzymała jednocześnie decyzję z dnia 15 grudnia 2011 roku, w której organ rentowy zawiesił emeryturę wnioskodawczym od dnia 1 stycznia 2012 roku oraz zaskarżoną decyzję z dnia 16 grudnia 2011 roku w której ZUS zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 października 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku w kwocie 7712, 97 zł. Dopiero w decyzji z dnia 15 grudnia 2011 roku znajdowało się pouczenie które zawierało szczegółowe informacje o okoliczności, z uwagi na którą świadczenie podlega zawieszeniu. W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca przed datą otrzymania wymienionej decyzji nie miała świadomości, że świadczenie ulega zawieszeniu z uwagi na nie rozwiązanie stosunku pracy, gdyż organ rentowy jej wcześniej o tym nie pouczył, pomimo, że posiadał wiedzę, że pozostaje ona nadal w zatrudnieniu. Ubezpieczona natomiast, niezwłocznie po tym, gdy powzięła informacje, że jej koleżanki mają zawieszoną wypłatę emerytury, to jest w dniu 8 listopada 2011 r. zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o wyjaśnienie, czy ma ona prawo do wypłaty emerytury od dnia 1 października 2011 r. Organ rentowy na wskazane pismo nie udzielił wnioskodawczyni żadnej odpowiedzi oraz wypłacił jej świadczenie emerytalne za miesiące: listopad i grudzień 2011 r. Powyższe potwierdza, w ocenie Sądu Okręgowego, że ubezpieczona (przed datą 23 grudnia 2011 r.) nie miała świadomości co do okoliczności powodującej zawieszenie jej świadczenia emerytalnego.

W tym stanie rzeczy, według Sądu Okręgowego, kwota 7 712,97 zł (świadczenia emerytalne za miesiące październik, listopad i grudzień) nie stanowi kwoty nienależnie pobranego świadczenia podlegającego w myśl powołanych wyżej przepisów, obowiązkowi zwrotu, gdyż wnioskodawczyni nie była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Postawił zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 138 ust. 1 tejże ustawy, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie, że wypłacona emerytura w kwocie 7 712,97 zł. nie jest świadczeniem nienależnym i jako taka nie podlega zwrotowi, a także zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegającego na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania od decyzji w całości. W uzasadnieniu podniósł przede wszystkim, że ubezpieczona była prawidłowo pouczona w myśl art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U. 2009 r., Nr 53, poz. 1227 z zm.) osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu, przy czym za nienależnie pobrane świadczenia uważa się m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia

okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Warunkiem wstępnym powstania obowiązku, o jakim mowa w w/w przepisie jest więc to by wypłacone ubezpieczonemu kwoty nie należały mu się, zatem na wstępie należałoby przesądzić, czy istotnie M. S. pobierając emeryturę za okres od 1 października 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. otrzymywała świadczenie, które się jej nie należało. W niniejszej sprawie podstawą takiego twierdzenia jest treść art. 103a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego, w zw. z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010 r., Nr 257, poz. 1726) rozciągającym powyższą zasadę na emerytury przyznane przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej tj. przed 1 stycznia 2011 r., poczynając od dnia 1 października 2011 r. Odnośnie w/w przepisów wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. K 2/12 (Dz.U. 2012 r., poz. 1285), dlatego konieczne jest zbadanie wpływu tego wyroku na sytuację ubezpieczonej. Trybunał uznał, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dodany przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z wyroku tego wynika, że został określony krąg osób w stosunku do których zasada zawieszenia wypłaty emerytury wobec kontynuowania zatrudnienia u tego samego pracodawcy nie ma zastosowania. Trybunał Konstytucyjny uczynił tak, bowiem doszedł do przekonania, iż rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 28 ustawy z 16 grudnia 2010 r. spowodowało, że osoby te zostały objęte nową, mniej korzystną dla nich treścią ryzyka emerytalnego. Aby nadal po 1 października 2011 r. pobierać emeryturę musiały bowiem rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą. Tymczasem, gdyby w momencie przechodzenia na emeryturę osoby te wiedziały, że będą musiały przerwać zatrudnienie, aby uzyskać świadczenie emerytalne, to być może ich decyzja byłaby inna, tzn. nie składałyby wniosku o ustalenie prawa do emerytury i kontynuowałyby zatrudnienie, bowiem korzystniejsze byłoby dla nich osiągnięcie dochodu ze stosunku pracy niż pobieranie emerytury. Trybunał uznał, że treść ryzyka emerytalnego, w określeniu której ustawodawca ma swobodę, nie powinna być zmieniana w stosunku do osób, które już nabyły i zrealizowały prawo do emerytury, a takie działanie stoi w sprzeczności z zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zatem obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą - jako warunek realizacji nabytego prawa do emerytury - nie będzie miał zastosowania do osób, które nabyły to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.

W świetle powyższego wyroku, którego skuteczność została zawężona jedynie do osób które skutecznie nabyły i zrealizowały prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., należy zbadać czy ubezpieczona do kręgu tego należy. Pozytywna odpowiedź oznaczałaby bowiem, że nie istniała podstawa prawna do zawieszenia wypłaty jej świadczenia. W tym jednak wypadku uznać trzeba, że orzeczenie Trybunału wnioskodawczyni nie dotyczy. Z akt rentowych wynika, że emerytura (w obniżonym wieku) została wnioskodawczyni przyznana od 1 listopada 2006 r., decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 21 listopada 2006 r. Wypłata tej emerytury została od razu zawieszona z uwagi na kontynuację zatrudnienia u pracodawcy, u którego pracowała bezpośrednio przed dniem nabycia do niej prawa. Konieczność taką przewidywał wówczas art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej obowiązujący od 1 lipca 2000 r. do 7 stycznia 2009 r. Konstytucyjność tego przepisu została potwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2006 r. (SK 45/04, OTK-A 2006, Nr 2, poz. 15). W dniu 23 stycznia 2009 r. organ rentowy wydał decyzję o wznowieniu wypłaty tej emerytury, począwszy od 1 stycznia 2009 r., z uwagi na uchylenie w/w art. 103 ust. 2a. Następnie na mocy decyzji z 13 listopada 2009 r. odwołującej przyznano emeryturę w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, poczynając od 1 czerwca 2009 r. Świadczenie to było następnie wypłacane od 1 czerwca 2009 r., aż do 31 grudnia 2011 r., a od 1 stycznia 2012 r. wypłata została zawieszona na mocy decyzji z 15 grudnia 2011 r. zawieszającej emeryturę w związku z treścią art. 103a ustawy emerytalnej.

Powyższe oznacza, że ubezpieczona nabyła prawo do emerytury już w listopadzie 2006 r., a więc poza okresem wskazanym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w czasie gdy obowiązywał art. 103 ust 2a ustawy emerytalnej, tożsamy treściowo z art. 103a, nakazujący rozwiązać stosunek pracy w celu realizacji prawa do emerytury. Tym samym odwołująca nie jest osobą, która została dotknięta nieoczekiwaną zmianą ryzyka emerytalnego, o której wspominał Trybunał. Sąd Apelacyjny dostrzega przy tym fakt, że organ rentowy, przyznał ubezpieczonej od dnia 1 czerwca 2009 r. prawo do emerytury w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Nie ma jednak wątpliwości, że odwołująca była już wówczas osobą uprawnioną do emerytury a tzw. emerytura w związku z osiągnięciem wieku nie stanowi nowego świadczenia. W ramach bowiem tego samego świadczenia – emerytury – następuje w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego ustalenie na nowo podstawy wymiaru przyznanego już wcześniej świadczenia. Przyjmuje się bowiem, że prawo do emerytury wcześniejszej nie wygasło. Od przyjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z 14 czerwca 2006 r. (I UZP 3/06, OSNP 2007/1-2/22), pogląd ten jest w orzecznictwie utrwalony (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., III AUa 212/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30 stycznia 2013 r., III AUa 1108/12, Lex nr 1271912). Zatem M. S. emeryturę uzyskała już w 2006 r. i dlatego nie dotyczy jej wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Skoro tak, to ma do niej pełne zastosowanie art. 103a ustawy emerytalnej, a jej świadczenie podlegało zawieszeniu poczynając od 1 października 2011 r. Nie ulega dalej wątpliwości, że pobrała ona emeryturę za okres od 1 października do 31 grudnia 2011 r. W świetle powyższych rozważań uznać należy, że emerytura za miesiące październik, listopad i grudzień 2011 r. wnioskodawczyni się nie należą.

Powyższe jednak nie przesądza jeszcze, że jest to świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ustawy emerytalnej. Art. 138 stanowi, że dana osoba jest obowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wówczas, gdy zostało ono wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, o ile była ona pouczona o braku prawa do jego pobierania. Sąd Okręgowy wydał swe rozstrzygnięcie uznając, że ta ostatnia przesłanka nie została spełniona, bowiem nie było właściwego pouczenia wnioskodawczyni przez organ rentowy. Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca otrzymała decyzję z 15 grudnia 2011 r., zawieszającą emeryturę od 1 stycznia 2012 r. i zaskarżoną decyzję z 16 grudnia 2011 r. zobowiązującą do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń i dopiero w decyzji z 15 grudnia 2011 r. znajdowało się pouczenie o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do emerytury. Zatem przed datą otrzymania tej decyzji odwołująca nie miała świadomości, że pobiera świadczenie nienależne bowiem kontynuuje zatrudnienie. Organ rentowy podważał w apelacji powyższe stwierdzenie, podnosząc, że ubezpieczona była we wcześniejszym okresie informowana o nowych zasadach zawieszania emerytur. Z argumentacją tą należy się zgodzić. Wskazać tu trzeba, że w art. 138 ust. 2 pkt 1 chodzi o takie pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa. Może polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby świadczeniobiorca mógł je odnieść do własnej sytuacji (konkretyzacja pouczenia). Z analizy akt rentowych wynika, że odwołująca pouczenie realizujące w/w wytyczne otrzymała. I tak decyzja o przeliczeniu emerytury z dnia 17 marca 2011 r. (k. 57/58 akt rentowych), wysłana do ubezpieczonej tego samego dnia, w pkt V wyraźnie zawiera informację, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego wykonywał ją bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. W pkt VII wskazano natomiast, że w przypadku emerytów, którzy nabyli prawo do emerytury przed dniem 1 stycznia 2011 r., prawo do emerytury z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia u pracodawcy, u którego byli zatrudnieni przed dniem nabycia prawa do emerytury, będzie ulegało zawieszeniu, jeżeli stosunek pracy nie zostanie rozwiązany przed 1 października 2011 r. Podobne pouczenie zawierała decyzja z 14 marca 2011 r. o waloryzacji w pkt IV, przy czym w pdpkt 3 wyraźnie opisano sytuację osób, którzy nabyli świadczenie przed 1 stycznia 2011 r., a którzy kontynuują zatrudnienie. Odwołująca nie kwestionowała faktu otrzymania w/w decyzji. Umieszczone w nich pouczenia są jasne, klarowne i zrozumiałe. Pozwalały ocenić własną sytuację i nie pozostawiały wątpliwości, że o ile stosunek pracy nie zostanie rozwiązany, to świadczenie zostanie zawieszone, poczynając od 1 października 2010 r. To natomiast, że odwołująca się z nimi nie zapoznała, nie czyni ich bezskutecznymi. W świetle powyższego nie można uznać, w ślad za Sądem Okręgowym, że odwołująca nie została prawidłowo pouczona o okolicznościach skutkujących zawieszeniem jej emerytury przed ich zaistnieniem. Spełniona została zatem także przesłanka, o której mowa w art. 138 ust 2 po przecinku. Okoliczność, że to wnioskodawczyni zainicjowała wydanie

decyzji wstrzymującej wypłatę emerytury, poprzez złożenie wniosku z 8 listopada 2011 r. nie zwalnia wnioskodawczyni z obowiązku zwrotu nienależnie pobranej emerytury za okres październik – grudzień 2011 r., a to dlatego że okoliczności te miałyby ewentualnie znaczenie w aspekcie art. 138 ust 4 (zwrotu świadczenia za ostatnie 12 miesięcy).

Reasumując poczynione rozważania zaszły warunki, o których mowa w art. 138 ustawy emerytalnej, konstytuujące obowiązek zwrotu przez M. S. emerytury pobranej za okres 1 październik – 31 grudzień 2011 r. Decyzja organu rentowego była prawidłowa a odwołanie od niej powinno być oddalone. Z tych też względów, wobec zasadności apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.